WÓJT
GMINY BIESIEKIERZ

Nr sprawy: UG.OR.RG.0005.1.2026.TH

Biesiekierz, 02.09.2026 r.

Pan
Czesław Hoc
Poseł na Sejm RP

Odpowiadając na list otwarty przesłany w dniu 16.06.2026 r., na wstępie ze zdziwieniem przyjmuję powołanie się przez Pana Posła na art. 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, regulujący m.in. uprawnienia parlamentarzysty do podejmowania interwencji. W przypadku interwencji w konkretnej sprawie przepis ten przewiduje m.in. obowiązek powiadomienia Posła o stanie jej rozpatrywania najpóźniej w ciągu 14 dni, a także obowiązek niezwłocznego przyjęcia Posła przez kierownika właściwej jednostki i udzielenia mu informacji oraz wyjaśnień. W liście otwartym otrzymałem 23 pytania o szerokiej i złożonej tematyce, dotyczące wielu różnych spraw i okresów. Forma wystąpienia rodzi zatem wątpliwości co do tego, czy stanowi ono formalną interwencję poselską dotyczącą konkretnej, indywidualnej sprawy, o której mowa w art. 20 wskazanej ustawy. Niezależnie od tego udzielam Panu wyczerpującej odpowiedzi, ponieważ zgodnie z deklaracją zawartą w treści listu, zależy Panu na rozwoju naszej Gminy i pomocy Mieszkańcom, w związku z czym forma komunikacji jest drugorzędna. Żałuję jednak, że przy tak otwartej formule komunikacji zablokował Pan możliwość zamieszczania komentarzy i udzielenia pisemnej odpowiedzi bezpośrednio pod listem. W mojej ocenie osłabia to ideę otwartości tej formy wypowiedzi, ale również ten fakt pozostawiam na marginesie.

Dla czytelności będę przytaczał fragmenty Pańskiego listu i kolejno na nie odpowiadał. Przy takiej liczbie i różnorodności pytań jest to najbardziej przejrzysta forma przedstawienia stanowiska. W przytoczonych cytatach zachowuję ich treść, ujednolicając jedynie- zgodnie z konwencją przyjętą w niniejszym piśmie- pisownię form grzecznościowych oraz słowa „Mieszkańcy".

Na wstępie listu wyraża Pan zaniepokojenie i prosi o informacje dotyczące zagwarantowania udziału lokalnej społeczności w kształtowaniu przyszłości swojej małej Ojczyzny oraz planowanych na terenie Gminy inwestycji: elektrowni wiatrowych, farm fotowoltaicznych i biogazowni w obrębie sołectwa Gniazdowo.

Chciałbym wyjaśnić, że postępowania administracyjne prowadzone przez Gminę odbywają się na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego oraz przepisów szczególnych właściwych dla danej sprawy. Kodeks gwarantuje stronom postępowania czynny udział, natomiast przepisy szczególne mogą przewidywać dodatkowo obwieszczenia, podawanie informacji do publicznej wiadomości, konsultacje lub inne formy udziału społeczeństwa. Bardzo proszę zatem o wskazanie konkretnej sprawy, a udostępnię Panu informacje potwierdzające czynności wykonane przez Urząd i zachowanie wymaganych procedur.

Pisze Pan również, że z wielkim niepokojem Mieszkańcy Gminy Biesiekierz przyjmują brak zdecydowanych działań ze strony władz samorządowych zmierzających do ochrony i zabezpieczenia interesów lokalnej społeczności [...].

Szanowny Panie Pośle, chciałbym zauważyć, że wójt, burmistrz czy prezydent miasta, jako organ prowadzący i rozstrzygający konkretne postępowania administracyjne, ma obowiązek działać na podstawie i w granicach prawa oraz zachować bezstronność. Zasada ta wynika m.in. z art. 8 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego: „Organy administracji publicznej prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej, kierując się zasadami proporcjonalności, bezstronności i równego traktowania".

Oczywiście jako Wójt działam na rzecz Gminy i jej Mieszkańców- jednak w granicach przyznanych mi kompetencji. Nie mogę w indywidualnym postępowaniu administracyjnym zastępować przepisów prawa oczekiwaniem społecznym ani z góry przesądzać wyniku sprawy. Dlatego, gdy przywołuje Pan potrzebę podjęcia „*zdecydowanych działań zmierzających do ochrony i zabezpieczenia interesów lokalnej społeczności*", proszę o wskazanie takich instrumentów prawnych, które Pana zdaniem powinienem zastosować. Z przyjemnością skorzystam z Pańskiej pomocy w tej sprawie.

I teraz informacja, która- jak sądzę- jest bardzo istotna dla tej korespondencji.

Chciałbym Panu przypomnieć, że w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości uchwalono ustawę z dnia 13 lipca 2023 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu. Ustawa weszła w życie 11 września 2023 r. i miała za zadanie cytuję " znieść barierę biurokratyczną" dla instalacji o wielkości do 3.5 MW mocy elektrycznej i do 10,5 MW mocy cieplnej. Co wprowadziły te przepisy? Wprowadzono ekspresowe tempo: wydanie WZ w maksymalnie 65 dni (nie dot. Instalacji powyżej 1 MW elektrycznego lub 3 MW cieplnego), pozwolenie na budowę w 45 dni, a warunki przyłączenia do sieci dla instalacji do 2 MW – w 90 dni; ograniczono protesty społeczne poprzez ograniczenie liczby stron postępowania administracyjnego, zniesiono obowiązek zmiany przeznaczenia gruntów oraz opłat za wyłączenie z produkcji rolnej i uproszczono przepisy odpadowe poprzez wyłączenie części biomasy np. gnojowicę, osady po przetwórstwie z restrykcyjnych procedur odpadowych, a powstały poferment uznano za łatwy w stosowaniu nawóz bez konieczności uzyskiwania drogich certyfikatów MRiRW.

Głosowanie nad całością projektu ustawy odbyło się 26 maja 2023 r. na 76. posiedzeniu Sejmu (głosowanie nr 50). Wynik wyniósł: 449 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Pan Poseł Czesław Hoc głosował za przyjęciem projektu. Po pracach Senatu ustawa została ostatecznie uchwalona 13 lipca 2023 r., a Prezydent Andrzej Duda podpisał ją 24 lipca 2023 r.

Dziwi mnie zatem, że dziś odpowiedzialność za skutki lokalizacji takich inwestycji próbuje się sprowadzić przede wszystkim do działań Wójta. Refleksja nad konsekwencjami skracania procedur, ograniczania kręgu stron części postępowań i upraszczania wymogów prawnych powinna towarzyszyć przede wszystkim politykom na etapie stanowienia prawa. Tymczasem dzisiaj Mieszkańcy, obawiając się wpływu biogazowni, kierują swoje oczekiwania do Wójta i żądają- jak Pan napisał- „zdecydowanych działań".

W tym samym okresie Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uruchomił program „Energia dla wsi", finansowany ze środków Funduszu Modernizacyjnego. Program przewidywał wsparcie inwestycji w OZE, w tym biogazowni, m.in. w formie dotacji sięgających 45% kosztów kwalifikowanych- do 20 mln zł- oraz preferencyjnych pożyczek do 25 mln zł. Kierunek polityki państwa był więc czytelny: rozwój takich instalacji miał być wspierany zarówno rozwiązaniami prawnymi, jak i finansowymi.

W tamtym czasie obawy lokalnych społeczności związane z praktycznymi skutkami tych ułatwień zdecydowanie nie wybrzmiewały tak mocno jak dzisiaj.

I kolejny fragment listu otwartego:

Dodatkowe uzasadnione obawy budzi również aktywność inwestorów zainteresowanych budową kolejnych elektrowni wiatrowych na terenie Gminy Biesiekierz.

Podczas organizowanych spotkań z radnymi i sołtysami przedstawiano kolejne koncepcje lokalizacji turbin wiatrowych, które mogą znacząco ograniczyć możliwości rozwoju budownictwa mieszkaniowego i inwestycyjnego na znacznych obszarach gminy.

Szanowny Panie Pośle, również podzielam te obawy. Warto jednak pamiętać, że również w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości, podobnie jak w przypadku biogazowni, dokonano istotnych zmian zarówno w prawie dotyczącym instalacji fotowoltaicznych, jak i w modelu rozliczeń prosumentów.

Co się zmieniło?

Ustawa z dnia 17 sierpnia 2023 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw zmieniła również Prawo budowlane, podnosząc z 50 kW do 150 kW próg mocy urządzeń fotowoltaicznych. Zmiana ta znacznie skróciła proces inwestycyjny, eliminując konieczność tworzenia pełnych projektów budowlanych i czekania na decyzje urzędowe.

Projekt tej ustawy został przyjęty przez Sejm w III czytaniu 7 lipca 2023 r.- 438 głosami za, przy 0 głosach przeciw i 10 wstrzymujących się- a po rozpatrzeniu poprawek Senatu ustawa została uchwalona 17 sierpnia 2023 r.

Zmiana ta była elementem szerszego kierunku zmian prawnych przyjętych w okresie działania ówczesnej większości parlamentarnej.

Wcześniej wprowadzono także przejście z systemu net-meteringu na net-billing. Reforma została wprowadzona ustawą z dnia 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw i zaczęła zasadniczo oddziaływać na nowych prosumentów od 1 kwietnia 2022 r. Zmiana była przedmiotem ostrej debaty politycznej i branżowej.

Przywołuję te regulacje dlatego, że dzisiejszego krajobrazu energetycznego nie można analizować w oderwaniu od ustaw, które przez lata kształtowały warunki rozwoju OZE i ekonomiczne zachęty dla inwestorów.

Mieszkańcy widzą dziś skutki tych procesów bezpośrednio w swoim otoczeniu. Tym bardziej debata o odpowiedzialności powinna obejmować nie samorządy stosujące prawo, ale Parlamentarzystów, którzy to prawo uchwalali.

Ale na tym problem się nie kończy, Panie Pośle. Niepokoje w naszej Gminie- podobnie jak w wielu innych gminach w Polsce- wynikają również z reformy planowania przestrzennego wprowadzonej ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw. Była to jedna z największych zmian systemu planowania przestrzennego od lat i wywołała ogromne problemy praktyczne. Wystarczy przytoczyć tytuły publikacji samorządowych, prawniczych i branżowych:

- *„Część gmin w Polsce zagrożonych inwestycyjnym paraliżem”*
- *„Wrzesień przyniesie paraliż w budownictwie? Problem dotyczy milionów Polaków”*
- *„Rewolucja w budownictwie już za tydzień? Czarny scenariusz się sprawdza”*
- *„31 sierpnia mija ważny termin dla właścicieli działek. Szturm na urzędy o wydanie wuzetek”*
- *„Gminy zablokują budowę tysięcy domów jeszcze w 2026 r...”,*
- *„Gminy ścigają się z czasem. Brak planów ogólnych grozi blokadą inwestycji”,*
- *„Plany ogólne zablokują inwestycje w gminach? Samorządy i rolnicy ostrzegają”,*
- *„Jak nie stracić prawa do zabudowy i wartości działki?”,*
- „Gminom i inwestorom grozi paraliż budowlany?”,
- „Czy nowe przepisy wstrzymają inwestycje budowlane? Czy po 1 lipca 2026 r. nastąpi paraliż...”,
- *„Paraliż inwestycji za rok to pewnik? Planistyczny rollercoaster rozkręca się w najlepsze”,*
- *„Lawina wniosków o wuzetki. Samorządy boją się kar”,*
- *„Gminy boją się odszkodowań. Rośnie napięcie wokół planów ogólnych”,*
- *„Narasta spór o plany ogólne. Gminy boją się strat...”*
- *„Przesunięcie obowiązku uchwalenia planu ogólnego gminy nie gwarantuje realizacji reformy”*
- *„Kolejne przedłużenie reformy planowania? Samorządy mówią nie”*
- *„Nadciąga «planistyczna dziura» w gminach. Wydłużenie terminu niewiele dało”*
- *„Fala wniosków o decyzje WZ przybiera na sile”*

Szanowny Panie Pośle, zapewne Pan wie- bo głosował Pan za przyjęciem projektu tej reformy- że przy wdrażaniu reformy Ministerstwo Rozwoju i Technologii przedstawiało 1 stycznia 2026 r. jako termin, do którego gminy miały przyjąć plany ogólne.

Termin ten był później przesuwany; obecnie kluczową datą jest 31 sierpnia 2026 r. Samo przesunięcie potwierdza skalę trudności z realizacją pierwotnego harmonogramu. Według danych dotyczących stanu na 31 maja 2026 r. uchwalone plany ogólne miały 193 z 2479 gmin w Polsce, czyli 7,79%. W gminach wiejskich było to 102 z 1453 gmin, czyli 7,02%. To właśnie skala, o której piszę: jeszcze pięć miesięcy po pierwotnym terminie przedstawianym przy reformie ponad 92% gmin nie miało uchwalonego planu ogólnego.

Skala problemów interpretacyjnych i organizacyjnych związanych z reformą jest tak duża, że Ministerstwo Rozwoju i Technologii kieruje do samorządów kolejne wyjaśnienia dotyczące m.in. decyzji o warunkach zabudowy, inwestycji celu publicznego i procedur planistycznych. Sam fakt potrzeby wydawania tak obszernych wyjaśnień pokazuje, jak trudne w praktyce okazało się stosowanie nowych regulacji.

Pisze Pan, że do Pańskiego biura dochodzą głosy poirytowanych Mieszkańców. Z powodu tej reformy warto jednak spojrzeć szerzej niż tylko na naszą Gminę. Na 31 maja 2026 r. 92,21% polskich gmin nie miało jeszcze uchwalonego planu ogólnego. Proszę więc potraktować to również jako pytanie do Pana jako Posła: jak Parlament może pomóc samorządom i Mieszkańcom w ograniczeniu skutków przepisów, za przyjęciem których Pan głosował? Z chęcią wyznaczyłbym w planie ogólnym znacznie szersze możliwości zabudowy mieszkaniowej, ale Pańska reforma wprowadziła limity.

Reforma wprowadziła bardzo trudne terminy i wywołała ogromne napięcie organizacyjne oraz społeczne w gminach. Pretensje Mieszkańców kierowane są jednak najczęściej nie do Posłów, którzy stanowili prawo, lecz do wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy muszą je stosować.

Dodatkowo zbliżające się terminy reformy wywołały lawinowy wzrost liczby wniosków o decyzje o warunkach zabudowy. Powoduje to problemy organizacyjne nie tylko w urzędach gmin, ale również w instytucjach uczestniczących w uzgodnieniach, takich jak operatorzy sieci energetycznych, regionalne dyrekcje ochrony środowiska, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie czy przedsiębiorstwa gazownicze. Ustawodawca musiał następnie wprowadzać rozwiązania łagodzące skutki przeciążenia procedur, co pokazuje, że pierwotny model wymagał korekt.

Obserwujemy również silną presję na dzielenie gruntów rolnych. Dla gmin wiejskich jest to kolejny poważny skutek reformy, który będzie miał długofalowe konsekwencje przestrzenne.

Są to realne skutki decyzji politycznych i legislacyjnych.

I kolejny temat- zacytuję Pana Posła: „*W tym miejscu przypomnę Panu Wójtowi oraz Mieszkańcom, że w ostatnich latach Gmina Biesiekierz dzięki znacznemu wsparciu rządu Prawa i Sprawiedliwości zrealizowała szereg ważnych inwestycji służących poprawie jakości życia Mieszkańców. To były nasze wspólne działania, pieniądze z naszych podatków, które miały i mają służyć nade wszystko rozwojowi naszej Gminy i poprawie*

jakości życia lokalnej społeczności. By nasza młodzież nie opuszczała Ojcowizny, by tworzyć perspektywę pokoleniową i budować dobrą przyszłość! [...]"

Sukces ma wielu ojców- jak widać. Nie trzeba jednak przypominać Wójtowi o inwestycjach na terenie Gminy. Większość wymienionych projektów znam od etapu przygotowania: zajmowałem się pisaniem wniosków, ich realizacją i rozliczaniem. Muszę też wyraźnie powiedzieć, że realizacja inwestycji to praca wielu ludzi: od rozmów z Mieszkańcami wskazującymi potrzeby, przez zabezpieczenie środków, przygotowanie i zlecenie dokumentacji, napisanie wniosku, wyłonienie wykonawcy, przygotowanie dokumentów, nadzór nad inwestycją, odbiory techniczne, aż po jej rozliczenie i reagowanie na problemy. To również praca wykonawców, inspektorów nadzoru, projektantów, urzędników i wielu innych osób. Dzięki nim inwestycje zostają zrealizowane. Politycy zbyt często o tym zapominają, sprowadzając cały proces do informacji o przyznanym dofinansowaniu.

Warto też wspomnieć- skoro już mówimy o pomocy- że z Pańskiego środowiska politycznego realnego wsparcia udzielał Poseł i ówczesny Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker, który był częstym gościem w gminach wiejskich, nie tylko w okresie kampanii wyborczej.

I ponownie zacytuję treść Pańskiego listu:

„Szanowny Panie Wójcie! Obecna i zasadnicza konstatacja sprowadza się do stwierdzenia, że dalsze lokowanie na znaczną skalę farm fotowoltaicznych, elektrowni wiatrowych i biogazowni stoi w zasadniczej sprzeczności z dotychczasowym kierunkiem rozwoju gminy oraz oczekiwaniami Mieszkańców. To jest nasze wspólne „miejsce na ziemi". Nie wolno jego deprecjonować i degradować jego piękno na rzecz wzbogacania się tylko nielicznych i deweloperów z zewnątrz!"

Inwestycje, które Pan wymienia- farmy fotowoltaiczne, magazyny energii, elektrownie gazowe, spalarnie i podobne przedsięwzięcia- nie są inwestycjami gminnymi. Są to inwestycje realizowane na terenie gminy przez podmioty prywatne. Jeżeli inwestor spełni wymagania wynikające z obowiązujących przepisów, organ administracji nie może odmówić określonego rozstrzygnięcia wyłącznie dlatego, że inwestycja budzi sprzeciw społeczny.

Wójt, jako organ prowadzący określone postępowania, ma zatem ograniczone możliwości blokowania takich inwestycji i musi działać w granicach prawa. W tym kontekście ponownie przypominam art.8 §1 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz zasadę bezstronności.

Co więcej- tuż przed uchwaleniem wspominanej już reformy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym na stronach Ministerstwa Rozwoju i Technologii odpowiedzialnego za ustawę pisano cytuję: „*Procedowana w Parlamencie ustawa reformująca proces planowania i zagospodarowania przestrzennego sprzyja rozwojowi branży OZE, w szczególności w zakresie sytuowania instalacji fotowoltaicznych*".

A jak sprzyja? czytamy tam dalej w wyjaśnieniach Ministerstwa: *„Ponadto uchwalenie planu miejscowego dla fotowoltaiki będzie mogło następować nawet, jeżeli w studium nie przewidziano obszarów pod OZE (art.67 ust. 3 pkt 2 lit a ustawy zmieniającej). Po tym okresie będzie możliwe uchwalenie planu miejscowego w trybie uproszczonym, a procedura może trwać jedynie ok. 3 miesiące (art. 27b ust. 1 pkt 1 ustawy zmienianej w art.1). Dla inwestycji OZE dopuszczalna również będzie procedura Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego, czyli planu miejscowego uchwalanego na wniosek inwestora z porozumieniem z gminą w formie umowy urbanistycznej (art. 37ea, w szczególności art. 37ec ust 6 ustawy zmienianej w art. 1). Są to bardzo daleko idące ułatwienie dla całej branży OZE."*

Ja tego nie wymyśliłem- taki kierunek zmian był wprost przedstawiany przez Ministerstwo w 2023 r. Panie Pośle, czy dostrzega Pan związek pomiędzy tymi rozwiązaniami prawnymi a zjawiskami, o które pyta Pan dzisiaj?

I kolejny cytat z listu:

„Z całą siłą należy znaczyć, że podczas licznych zebrań sołeckich Mieszkańcy wyrażali zdecydowany sprzeciw wobec planowanych inwestycji. Stanowisko to znalazło swoje odzwierciedlenie również w działaniach radnych Rady Gminy Biesiekierz należących do Klubu Radnych "Jawność", którzy przygotowali stosowne projekty uchwał będące realizacją postulatów zgłaszanych przez Mieszkańców. Głos lokalnej społeczności powinien być traktowany z najwyższą powagą i szacunkiem"

Głos Mieszkańców naszej Gminy jest zawsze brany pod uwagę i traktowany z najwyższą odpowiedzialnością. Dzięki temu realizujemy szereg projektów społecznych i inwestycyjnych odpowiadających na rzeczywiste potrzeby Mieszkańców.

Odwołując się do Pańskiej deklaracji dotyczącej pomocy Mieszkańcom, proszę przede wszystkim o pomoc w zmianie przepisów. W ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym- także po reformie z 2023 r. nie znalazł się ani jeden zapis dający kompetencje Zebraniu Wiejskiemu do zatrzymania niekorzystnych inwestycji. Dlaczego? Podnosił Pan rękę za tą ustawą, ale nie wprowadził Pan żadnej uwagi do niej. Wtedy- w lipcu 2023 r. trzeba było wprowadzić przepis „Zebranie Wiejskie ma prawo…" zabrakło takiej inicjatywy. Sprawdziłem – nie wnosił Pan żadnych uwag.

Podobnie w postępowaniach dotyczących dużych instalacji OZE nie można powiedzieć, że wszyscy Mieszkańcy automatycznie są stronami postępowania. Status strony przysługuje podmiotom, których interesu prawnego dotyczy dane postępowanie, a w niektórych procedurach krąg stron jest dodatkowo określony przepisami szczególnymi. Osoby mające status strony mogą zapoznawać się z aktami, składać uwagi i środki odwoławcze. Sam sprzeciw społeczny nie daje organowi podstawy prawnej do odmowy rozstrzygnięcia, jeżeli inwestor spełnia ustawowe wymagania. Panie Pośle, proszę więc nie imputować, że Wójt nie słucha Mieszkańców. Słucha- ale prawo nie daje Wójtowi ani Mieszkańcom skutecznego prawa weta wobec każdej niechcianej inwestycji.

Powiem więcej Panie Pośle- podam kolejny jaskrawy przykład, jak nasza Gmina padła ofiarą takiego zagwarantowanego ustawą- ale fikcyjnego wpływu Mieszkańców na decyzje. Nasi Mieszkańcy wypowiedzieli się w 2022 roku, że nie chcą przejść do Koszalina, a jednak decyzją polityczną Pańskiego środowiska politycznego, Koszalin zabrał nam część terenów- 387,66 ha. Nasza Gmina w dobie dzisiejszego kryzysu demograficznego utraciła 10% Mieszkańców oraz proporcjonalną do tej liczby kwotę dochodu.

I już do meritum:

W związku z powyższym zwracam się do Pana z wnioskiem o udzielenie szczegółowych odpowiedzi na następujące pytania:

1. Na jaką łączną powierzchnię gruntów na terenie Gminy Biesiekierz wydano dotychczas decyzje o warunkach zabudowy lub inne decyzje umożliwiające realizację budowy farm fotowoltaicznych? I pytanie powiązane:

Łącznie w okresie 2013-2024 wydano 32 decyzje dotyczące farm fotowoltaicznych. Od czasu, gdy zostałem Wójtem, wydano 5 decyzji pozytywnych, 2 odmowne, a 2 postępowania umorzono. W latach 2013-2014 wydano zaledwie po jednej takiej decyzji rocznie. Natomiast w latach 2020-2023 wydano 25 decyzji dotyczących instalacji o łącznej mocy 487,51 MW. Czy dostrzega Pan związek pomiędzy skalą wzrostu takich przedsięwzięć a prowadzoną w tym czasie polityką państwa?

2. Jaki procent całkowitej powierzchni Gminy Biesiekierz stanowią tereny objęte wydanymi decyzjami dotyczącymi farm fotowoltaicznych?

Dokładnej wartości nie można wyprowadzić wprost z samej liczby i mocy wydanych decyzji WZ. Wnioski i decyzje nie zawsze operują powierzchnią przeznaczoną pod same panele, a wskazanie całej działki nie oznacza, że zostanie ona w całości zabudowana. Można zatem podać jedynie orientacyjny szacunek, korzystając z przelicznika rynkowego dla farm fotowoltaicznych na gruncie, który wynosi średnio od 1,2 do 1,5 hektara na 1 MW mocy, dając ok. 813 ha, co przeliczając na powierzchnię gminy stanowi ok. 7,19%. Podkreślam jednak, że nie jest to powierzchnia „objęta decyzjami" w sensie geodezyjnym, lecz orientacyjny przelicznik powierzchni instalacji, a dodatkowo jak pokazują dane (2 instalacje wybudowane na 32 decyzje wydane w okresie 2013-2024) wskaźnik ten nie stanowi żadnej informacji.

3. Ile hektarów farm fotowoltaicznych zostało już wybudowanych i oddanych do użytkowania?

Gmina nie jest organem monitorującym realizację wszystkich prywatnych inwestycji- od domów, wiat i garaży po instalacje fotowoltaiczne. Po zakończeniu inwestycji obowiązki inwestora realizowane są wobec właściwych organów nadzoru budowlanego. Niemniej mogę wskazać, że według informacji posiadanych przez Urząd zakończono budowę dwóch instalacji. Zdecydowana większość inwestycji objętych wydanymi WZ nie została nawet rozpoczęta. Sama decyzja o warunkach zabudowy określa jedynie warunki

dopuszczalności inwestycji; później pozostają jeszcze m.in. kwestie przyłączenia do sieci, projektu, pozwolenia na budowę (tam, gdzie ze względu na wielkość jest wymagane). O wszystkich dalszych etapach Gmina nie musi być informowana.

4. W których obrębach geodezyjnych planowane są kolejne inwestycje tego typu?

Sformułowanie „inwestycje tego typu" jest nieprecyzyjne. Ustawa o odnawialnych źródłach energii definiuje mikroinstalację do 50 kW, małą instalację, dla której ustawowy przedział mocy sięga do 1 MW i instalacje przekraczające próg. Inne akty, w tym Prawo budowlane i ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, posługują się dodatkowo pojęciami właściwymi dla określonych procedur.

Odpowiadając wprost: Gmina nie planuje „takich inwestycji", a żaden z wymienionych wniosków nie był autorstwa Gminy. O planach prywatnych inwestorów przed złożeniem przez nich wniosku lub formalnym wszczęciem odpowiedniej procedury Urząd może po prostu nie mieć wiedzy.

Gmina pozyskała jednak środki na budowę kilkunastu mikroinstalacji, zlokalizowanych na obiektach użyteczności publicznej i planowanych do budowy na lata 2026 – 2027.

5. Czy Urząd Gminy prowadzi analizy dotyczące wpływu rozwoju farm fotowoltaicznych na rolnictwo, krajobraz oraz możliwości dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego?

Urząd Gminy nie prowadzi analizy tego rodzaju. Po pierwsze, wydana decyzja WZ nie oznacza jeszcze, że inwestycja zostanie zrealizowana- spośród ponad 30 wydanych decyzji według posiadanych informacji ukończono dwie instalacje. Po drugie, ocena wpływu konkretnego przedsięwzięcia następuje w ramach procedur wymaganych przepisami prawa, a zakres tych procedur zależy od parametrów i lokalizacji inwestycji. Po trzecie, inwestycje realizowane są na nieruchomościach prywatnych, a Gmina nie ma kompetencji do zastępowania ustawowych procedur własną analizą, która sama w sobie nie dawałaby podstawy do odmowy realizacji przedsięwzięcia.

Uważam natomiast, że Państwo powinno zapewniać Mieszkańcom i samorządom łatwy dostęp do rzetelnych, niezależnych i opartych na badaniach informacji o wpływie poszczególnych technologii energetycznych na środowisko, krajobraz i jakość życia. Proszę o taką inicjatywę, polegającą na powołaniu rozwiązania systemowego, np. instytutu, niezależnego ośrodka analityczno-badawczego, który zajmowałby się szeroko rozumianymi tematami energetyki odnawialnej, ale w kontekście potrzeb i problemów, jakie występują w samorządach. Zacząć można od wydawałoby się najprostszego działania – weryfikacji i udostępniania informacji o wpływie poszczególnych technologii energetycznych na środowisko, krajobraz i jakość życia.

Brak takich działań powoduje niestety ogromną swobodę wszelkim internetowym „znawcom" tematu, jak również oszustom, oferującym osobom prywatnym rozwiązania, które w praktyce nie działają lub nie przynoszą efektu.

6. Czy przy wydawaniu decyzji stosowane są dodatkowe procedury mające chronić interes Mieszkańców terenów sąsiadujących z planowanymi farmami?

Urzędnicy nie mogą tworzyć „dodatkowych procedur" poza przepisami. Mają obowiązek stosować procedury wynikające z ustaw i rozporządzeń właściwych dla konkretnej sprawy.

Na terenach bez miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego decyzje o warunkach zabudowy wydawane są na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Decyzja WZ określa m.in. wymagania dotyczące ochrony interesów osób trzecich. Osoby, których interesu prawnego dotyczy postępowanie, mogą mieć status strony, a wówczas mają prawo dostępu do akt, składania wniosków i zastrzeżeń oraz korzystania ze środków odwoławczych. Od decyzji WZ przysługuje odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a następnie- na zasadach określonych prawem- skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego. W zależności od parametrów i lokalizacji przedsięwzięcia realizacja farmy fotowoltaicznej może również wymagać wcześniejszego uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Urzędnicy Gminy posługują się przepisami prawa i stosują te przepisy nawet jeśli są delikatnie mówiąc złe (o czym już wielokrotnie wspominałem). Niestety w przepisach wymienionych powyżej nie znajdzie Pan żadnych innych cytuję "*dodatkowych procedur mających chronić interes Mieszkańców terenów sąsiadujących z planowanymi farmami*"

Cieszę się, że pan Poseł zauważa potrzebę stosowania takich procedur ochronnych, ponieważ to właśnie Parlament ma kompetencję, aby takie mechanizmy ustanowić.

Pytanie 7. Ile decyzji środowiskowych wydano dotychczas dla inwestycji związanych z budową elektrowni wiatrowych?

W okresie, w którym jestem Wójtem- ani jednej.

Pytanie 8. Ile decyzji o warunkach zabudowy wydano dla takich inwestycji?

Ani jednej.

Pytanie 9. Ile turbin wiatrowych obecnie funkcjonuje na terenie Gminy Biesiekierz?

Siedem.

Pytanie 10. Ile kolejnych turbin znajduje się na etapie planowania lub procedowania?

Gmina nie prowadzi obecnie żadnej procedury dotyczącej lokalizacji nowych turbin wiatrowych. Ponawiam również odpowiedź udzieloną wcześniej przy temacie fotowoltaiki: nie mam wiedzy o inwestycjach, które prywatni inwestorzy dopiero zamierzają podjąć i których nie zgłosili do Urzędu.

Pytanie 11. Jaką łączną powierzchnię Gminy obejmują strefy oddziaływania istniejących i planowanych elektrowni wiatrowych?

Nie chcę wprowadzać Pana Posła w błąd szacunkami, które nie miałyby dostatecznej podstawy. Z trzech planów miejscowych dotyczących elektrowni wiatrowych – jeden jest zrealizowany, dwa pozostałe z 2010 i 2014 roku, z punktu widzenia prawnego są aktualne, jednak ze względu na rozwój technologii i zabudowę mieszkaniową w sąsiedztwie nie są już wykonalne w opisywanym w tych planach zakresie. Można więc przyjąć szacunki wg wielkości działek objętych, co nie jest adekwatne, ponieważ dla przykładu jeden z planów z 2010 roku ma powierzchnię 961,48 ha., zawiera 11 turbin - maksymalny obszar zabudowany dla pojedynczej lokalizacji turbiny wynosi 2800 m^2 (wysokość wieży, wysokość najwyższego punktu wirnika, odległość pomiędzy wieżami); 11 lokalizacji wymaga więc 3,08 ha. Kolejny plan to około 1.351,91 ha., ale stosując ta samą metodologię – maksymalna powierzchnia bezpośredniej zabudowy i obsługi 12 turbin wynosi 6 ha. Naturalnie można tworzyć kolejne scenariusze zwiększając rzeczywisty obszar zabudowy wiatraków itd. Ostatecznie rozbieżność takich szacunków powoduje, iż są one niewiarygodne. Dopóki nie ma faktycznych projektów budowlanych nie można realnie rozmawiać o rzeczywistym oddziaływaniu i w zależności od tezy lub potrzeby używa się odpowiednich danych. W związku z powyższym, jak napisałem na wstępie, nie chcę wprowadzać Pana Posła w błąd szacunkami.

Pytanie 12. Jaka powierzchnia gruntów została lub może zostać wyłączona z możliwości zabudowy mieszkaniowej w związku z lokalizacją elektrowni wiatrowych?

Nie planujemy lokalizacji elektrowni wiatrowych, nie trwają żadne czynności z tym związane, nie wykonujemy żadnych analiz z tym związanych, w związku z czym nie posiadam wiedzy na ten temat.

Pytanie 13. Czy Urząd Gminy sporządził analizę wpływu planowanych farm wiatrowych na rozwój budownictwa jednorodzinnego oraz napływ nowych Mieszkańców?

Ponownie, Gmina nie planuje budowy farm wiatrowych.

Pytanie 14. Jakie konkretne działania podjął Pan Wójt osobiście oraz podległy Panu Urząd Gminy w celu niedopuszczenia do realizacji inwestycji polegającej na budowie biogazowni w Gniazdowie?

Podejmę wszystkie działania, które są prawnie dopuszczalne i mieszczą się w kompetencjach Wójta, aby chronić interes Gminy i Mieszkańców w związku z tą inwestycją. Nie będę natomiast deklarował działań sprzecznych z prawem ani wykraczających poza kompetencje organu.

Przypomnę jednak ponownie kontekst prawny. Ustawa z dnia 13 lipca 2023 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu wprowadziła szczególne ułatwienia dla inwestycji spełniających określone w niej warunki. Obejmują one m.in. skrócone terminy dla części procedur: 65 dni dla WZ w granicach wskazanych w ustawie, 45 dni w mechanizmie

dotyczącym pozwolenia na budowę oraz 90 dni dla warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej biogazowni o mocy nie większej niż 2 MW. Ustawa wprowadziła również szczególne regulacje dotyczące kręgu stron części postępowań, gruntów rolnych, odpadów i pofermentu.

Jak wskazałem wcześniej, w głosowaniu nad całością projektu 26 maja 2023 r. Pan Poseł Czesław Hoc głosował za jego przyjęciem. Ustawa została ostatecznie uchwalona 13 lipca 2023 r., podpisana przez Prezydenta 24 lipca 2023 r. i weszła w życie 11 września 2023 r.

Pytanie 15. Jakie pisma, stanowiska, opinie lub uwagi zostały skierowane przez Gminę do organów prowadzących postępowania w tej sprawie?

Wystąpiłem do właściwych instytucji o szczegółową, pogłębioną analizę dokumentów dotyczących tej inwestycji i jej uwarunkowań. Jednocześnie trzeba pamiętać, że zarówno Urząd Gminy, jak i inne organy muszą działać w granicach obowiązujących przepisów. Jeżeli ustawodawca stworzył procedury ułatwiające określone inwestycje, organy administracji nie mogą ich dowolnie pomijać. Dlatego ponownie kieruję do Pana apel: jeżeli obecne narzędzia ochrony lokalnych społeczności są niewystarczające, potrzebna jest zmiana prawa na poziomie parlamentarnym.

Pytanie 16. Czy Gmina korzystała z ekspertyz prawnych lub środowiskowych dotyczących tej inwestycji?

O analizach i ich umocowaniu prawnym oraz sprawczości w decyzjach administracyjnych już wspominałem. Zakres dalszych opinii i ekspertyz, koniecznych do ochrony interesów Gminy i Mieszkańców będzie uzależniony od etapu postępowania oraz potrzeb wynikających z konkretnych dokumentów i przepisów.

Pytanie 17. Czy odbyły się spotkania z Mieszkańcami, których celem było wypracowanie wspólnego stanowiska wobec inwestycji?

Odbyło się spotkanie, podczas którego Mieszkańcy wyrazili sprzeciw wobec tej inwestycji na terenie Gminy. Zgodnie z ustaleniami sprzeciw ten, poparty również przeze mnie, został przekazany inwestorowi.

Pytanie 18. Jakie działania zostaną podjęte przez Gminę w przypadku wznowienia zawieszonego postępowania administracyjnego?

Zostaną podjęte wszystkie czynności wymagane przepisami właściwymi dla danego etapu postępowania, z wykorzystaniem kompetencji przysługujących Wójtowi.

Pytanie 19. Czy deklaruje Pan podjęcie wszelkich dostępnych prawem działań mających na celu ochronę Mieszkańców przed realizacją inwestycji budzącej tak duży sprzeciw społeczny?

Deklarowałem i podtrzymuję deklarację, że podejmę wszystkie dostępne prawem działania służące ochronie Mieszkańców i interesu Gminy w związku z inwestycją budzącą

tak duży sprzeciw społeczny. Jeżeli znajdzie Pan dodatkowy, zgodny z prawem sposób działania, z przyjemnością skorzystam z takiej pomocy.

Pytanie 20. Błąd w numeracji listu otwartego – brak pytania.

Pytanie 21. Czy uważa Pan, że dalsza intensywna lokalizacja farm fotowoltaicznych, elektrowni wiatrowych oraz biogazowni jest zgodna z długofalową strategią rozwoju Gminy Biesiekierz jako miejsca atrakcyjnego do zamieszkania?

Panie Pośle, żadna z tych inwestycji nie jest pomysłem, planem ani realizacją Gminy Biesiekierz. Są to prywatne inwestycje realizowane na terenie Gminy. Osobiście uważam, że przedsięwzięcia o znacznym oddziaływaniu na społeczność, zagospodarowanie przestrzenne, środowisko i krajobraz powinny być lokowane przede wszystkim tam, gdzie ich wpływ na zabudowę mieszkaniową i codzienne życie Mieszkańców będzie możliwie najmniejszy- np. w sąsiedztwie dróg ekspresowych, na terenach poprzemysłowych lub na obszarach, na których zabudowa mieszkaniowa jest ograniczona z innych przyczyn. W takich lokalizacjach łatwiej pogodzić interes inwestora, potencjalne dochody Gminy oraz ochronę jakości życia Mieszkańców.

Pytanie 22. Jak wyobraża Pan sobie rozwój budownictwa mieszkaniowego w Gminie przy jednoczesnym zwiększaniu liczby inwestycji energetycznych?

To kolejne pytanie zawierające założenie, w którym Gmina zwiększa liczbę inwestycji energetycznych. Tymczasem to nie Gmina planuje, ani realizuje przedsięwzięcia. Na terenie Gminy znajduje się stacja elektroenergetyczna najwyższych napięć w Dunowie, a przez Gminę przebiegają również istotne elementy krajowej i regionalnej infrastruktury przesyłowej gazu ziemnego wysokiego i średniego ciśnienia. Takie położenie infrastrukturalne naturalnie zwiększa zainteresowanie prywatnych inwestorów terenami Gminy.

Jednocześnie, Panie Pośle, warto zwrócić uwagę na podstawowe założenie reformy planowania przestrzennego uchwalonej w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości: ograniczenie niekontrolowanego rozpraszania zabudowy i kosztów publicznych związanych z uzbrajaniem nowych terenów. Rozproszona zabudowa wymaga inwestycji w drogi, kanalizację sanitarną i deszczową, sieci energetyczne, teleinformatyczne i inną infrastrukturę. Pańskie pytanie o rozwój zabudowy mieszkaniowej trzeba więc zestawić z rozwiązaniami reformy, za przyjęciem której Pan osobiście głosował 26 maja 2023 r. w głosowaniu nr 70 na 76. posiedzeniu Sejmu. Projekt uzyskał 238 głosów za, 137 przeciw i 79 wstrzymujących się; Pan głosował za.

Pytanie 23. Czy planowane jest przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących dalszego lokowania tego typu inwestycji na terenie Gminy?

Gmina nie planuje „tego typu inwestycji”, natomiast na temat innych inwestycji, które są planowane przez prywatnych inwestorów, ale nie wpłynęły do nas żadne informacje nie mamy wiedzy. Ponadto informuję, iż w Gminie odbędą się tematycznie powiązane

konsultacje. Będą one przeprowadzone w związku z przygotowywanym planem ogólnym, jak i strategią rozwoju.

Szanowny Panie Wójcie! Oczekuję wyczerpujących, szczegółowych i jasnych odpowiedzi, które pozwolą mojej osobie, a nade wszystko- Mieszkańcom Gminy Biesiekierz ocenić rzeczywisty wpływ planowanych inwestycji na przyszłość ich miejscowości oraz całej gminy. Z poważaniem, Czesław Hoc, Poseł na Sejm RP.

Panie Pośle,

dziękuję za zainteresowanie problemami społeczności lokalnej Gminy Biesiekierz i doceniam, że dotarły do Pana problemy, z którymi mierzą się Mieszkańcy i samorząd. Dziękuję również deklarowaną chęć pomocy. Z przyjemnością z tej pomocy skorzystam. Wiele opisanych problemów może być skutecznie rozwiązanych przede wszystkim przez zmianę prawa stanowionego w Parlamencie, ponieważ kompetencje Wójta nie sięgają tak daleko.

Problemy, które przytoczył Pan w swoim liście mają jeden wspólny mianownik – złe prawo. Złe tj. takie, którego skutki dotykają Mieszkańców i samorządy, nie dając żadnych prawnych narzędzie do obrony. Bo jak obronić się przed ustawowo uproszczoną procedurą budowy biogazowni, ustawowo uproszczoną procedurą budowy instalacji fotowoltaicznych, ustawowym limitem zabudowy mieszkaniowej w gminach?

Szanowny Panie Pośle, jest Pan doświadczonym politykiem z wieloletnim stażem i szerokimi kontaktami na scenie politycznej. Dlatego proszę o przekazanie mojego apelu wszystkim osobom sprawującym mandat i funkcje publiczne: Panie i Panowie Politycy- obudźcie się i zacznijcie uprawiać politykę ludzi i dla ludzi, a nie politykę partii. Zejdźcie do samorządu, bo tutaj jest Polska i tutaj są realne problemy. Polska nie jest na billboardach, ani na paskach telewizji. Polska nie jest również w socjalmediach. Polska jest w codziennych sprawach Mieszkańców małych gmin, a na Mieszkańcach zależy mi najbardziej, to jest cel mojej pracy i służby.

Polska jest tutaj. Polska lokalna, gdzie rozmawiamy ze sobą, spotykamy się i rozwiązujemy konkretne problemy, a nie komunikujemy za pomocą zamkniętych listów otwartych.

Dziękuję

Tomasz Hołowaty
Wójt Gminy Biesiekierz